

## HENRYKA JAWORSKA

ur. 1932; Rudy

Miejsce i czas wydarzeń	Końskowola, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, życie codzienne

### Przedwojenna Końskowola

Końskowolę bardzo wspominam, zresztą jakiś mam sentyment do Końskowoli, bo ja tak tradycyjnie zawsze z mamusią w każdą niedzielę na sumę żeśmy chodziły. Zapamiętałam te bliskie kościoła różne domki i tą sodówkę żydowską i tam się kupowało różne rzeczy. Do dziś jak jadę na cmentarz bardzo serdecznie wspominam tą Końskowolę. Nie wiem, dlaczego tak polubiłam, bo... Wspominam dom parafialny przed wojną, do którego moja mamusia poszła z tatusiem na opłatek wigilijny z księdzem proboszczem i mamusia mnie ze sobą zabrała, bo tam były takie różne najpierw występy dziecinne, takie związane z karnawałem, był taki właśnie występ przedszkolaków, bo tam też przedszkole było i jakoś szczególnie to zapamiętałam, i później to że mamusia, pamiętam, z księdzem proboszczem się opłatkami łamała. To to coś zapamiętałam, to był ostatni rok, trzydziesty ósmy może, może trzydziesty siódmy, ale to tak bardzo fragmentarycznie, tylko tak że prześlę ci mam. I później wiem, że byłam prowadzona do domu, wiem, że było bardzo zimno i trzeba było szybko do domu, żeby mnie położyć spać bo rodzice później poszli na tak zwaną zabawę karnawałową, która była zorganizowana poprzez kilka rodzin z Rud, no i ksiądz proboszcz... nie Ostrowski, tylko nazywał się ksiądz proboszcz, no już teraz wymknęło mi z głowy, był takim dobrym organizatorem, pobudował duży dom parafialny, który później był przeznaczony na getto.

Data i miejsce nagrania	2003-11-27
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Agata Kołtunik
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"